

karty informacyjne + list

FUNDACJA GENERALI ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Arcaśsumi...
87-100...
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

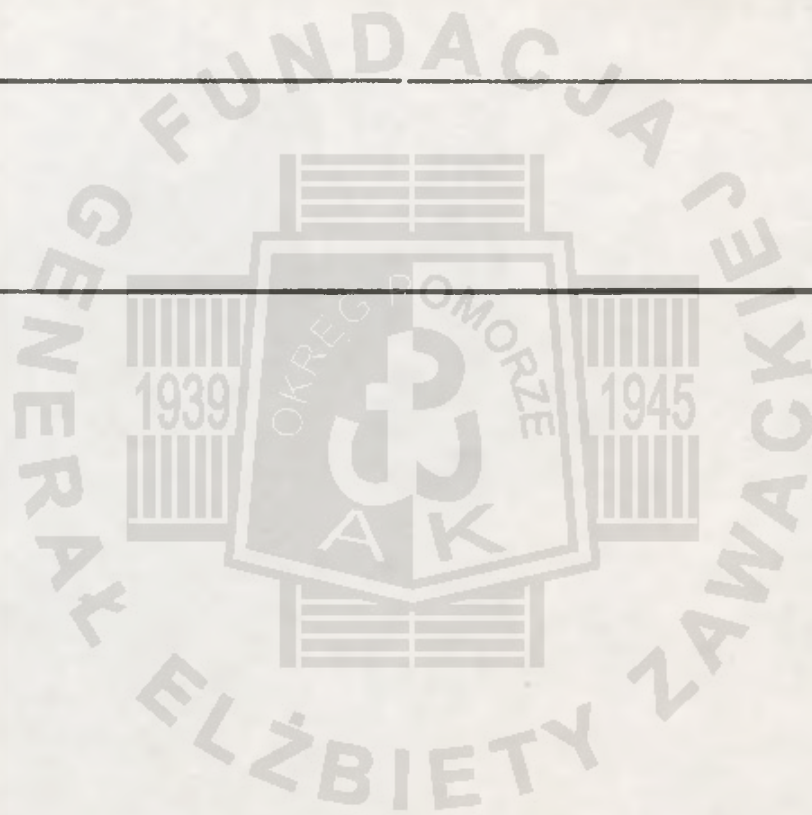
NIP 956 16 25 127; REGON 87950270

KRS 00000 416 2
Nr r-ku 82 1090 1576 0000 0000 5002 0

Zmiana kwoty
poprzedni nr K: 581

23.10.2003

A.C.



Bydgoszcz
AK

++ Dutkiewicz Eugenia
ps. „Inka”
zam. Najdowska

córka Floriana

K-581/581 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — *Dutkiewicz Eugenia*

J: *HC: 581/581 Pom.*

Bydgoszcz AK

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa *k. 9 s. 1-9*
- I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora
- I/3 – Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 – dot. rodziny relatora
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.
- III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.
- III/5 – Inne...

IV. Korespondencja

- 1) *list Fundacji* *k. 1 s. 1*
-
-
-

V. Wyplsy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] *k. 3*

VI. Fotografie *briał ikonografii (zob. Florian)*

M. Delaja

1. Delaja Eugenia Rajdowskiej & d.
Dutkiewicz o własnej działalności
konspiracyjnej, kserokop. oryg. - data
wpływu do Arch. E. Zawackiej czerwiec 1988 k. 9 s. 1-9



Kelaga
 ośrodka konspiracji
 w mieszkającym ośrodku konspiracji

Bydgoszcz

* Eugenia Najdłowska
 z d. Dębickich ps. "Janka"
 ur. 7.02.1923 w Bydgoszczy
 córka Floriana
 i Józefy z Kamińskich
 emerytka.
 ojciec do 1939: podof. zam. WP
 matka: przy mężu

Pracując dnia 1.09.39.
 zastat muie w podziemiu
 czasie z przesłaniem na
 Okręgu Inżyn. Wojskowego Ko-
 lej. Był to hufiec Służb Gred-
 nych pod komendą pani mgr
 Hanny Gaty - Goralowej.
 Jeszcze tej nocy opuściła

Bydgoszcz (zakładana na
 Warty). Powstała w maju
 1941 r. na krótko przed wy-
 pędzeniem wojsk Niemcy - III
 Reich medycy wraz z matką
 i siostrą zamieszkałszy
 w małym domku na Oko-
 lu przy ul. Głębokiej
 (obecny Szpitalny) w
 Już w jesieni tego
 roku zamieszkała w
 małym mieszkaniu os-
 tając się. Pochodziła z
 rodziny, z którą - a w ca-
 łości pisał wiersze "bibu-
 li", drobny "małkiem"
 wśród osób zamieszka-
 łek w tym czasie, jak i bardzo interesnych

ludzi, przede wszystkim -
 ków w szt. Kółkach - to
 tam pracował najdłużej
 czyli "Wiktor"

Po roku wyjechał przez
 Viktora delikatnie poin-
 formowana w celu rezer-
 w i obdarzenia zarobkiem
 w wyniku czego przepadło
 mu pisanie "bibuletka",
 A nie było to łatwe, polecił
 był mały 14m² - w tym ro-
 dzaju, jak młodym brat,
 Ciągła, pracowaliśmy na
 2. piętrze 5. piętra, nie pisa-
 łam całej nocy po nocnej
 związanie, rodzina była
 w pracy, byli spóźnieni
 Pochodził niejaki pan

4
Gardba, przychodzą gazetki
Kardzo siocze, z przewodni-
ca, jeone fachmarty de-
naturateu. Biblotei i maci-
li odnośtiamu pial wchaza-
co przez Vilitora niżejce,
prucstam na Hauku Ja-
kubowy do "Jura", na ul.
Kohietka do "Lopka", na
ul. Kr. Jadrasi do Leska
Michalskiego (obecnie do-
cent w Tomnie)
Skierowianu też sam po raz
w drodze i to na ul. Kra-
siewskiego do p. Brudka
Sommerfelda (może Son-
merfeld z) k. c. uchacza
Klucy Mordziej.
Część cetero tego skni-

5
punku zabierano z naszo 3
miejskonia, przychodili
po nie: "Konrad" - "Lopki"
"Brazony" - "Alejzy" i in.
"Konrad" to p. Czesław Kio-
walski (żyje) "Lopki"
to Leopold Grosek, (nie ży-
je) Maloge te przychodili Polacy
zatrudnieni w Prochowie
na Osowej Górze, zapawie-
kiam p. Jarodziej, b. podo-
fierna zadowolono

Pragnę nadmienić, że
Vilitor pracował do wybu-
dne wojny w Powiatowej
Komendzie Muzycznej na
stanoiskach Głefa Kance-
larii - stąd miał dziele

6
z wyjątkami i porażkami.
W mieście przelatywały lotki,
po polowach sportu pana
Dafalbiego (b. prac. cywilny
P. K. U.) i od niego otrzymał
wzrostek przy Bielakach.
Był to mały domek o 4-ech
mieszkanach, użytkowa-
ny w zbiegu ulic Bielawy
(Plenty) i Jachowickiego,
pod oknami przylegał ka-
wał - po przeciwnej stro-
nie mały mostek i już
głuch nieświeczącej Po-
licji - Prezydium (obec-
nie, jak i przed wojną
Słupka Przemysłowa)

Po wojnie kawał zasypano,
zbudowano arterię Komuni-
kacyjną, domostwo przebudowano

7
na ul. małą Kamieniczą,
Bielawy to teraz dalszy ciąg
ul. Gzer. Arceń - przy "Słodowni"
przystanku autobusowy w kie-
mku przykrowca i Turkały
Bielawianin często przechodził
ty bojędnie N.Y.D.P. lub S.P.
("żółci" - "mieszkańcy") wyjeżdżając
"Mali, Malo" - a w sercach
mających były inny śpiew...

4
Pracowałam w Fabr. Orzechowa-
dy, - po likwidacji fabryki
z krowa surowca - Arbeitssamt
skierował mnie do pracy w
L.I.R. pod nazwą "Paradies-
Werke" przy ul. Kadei, Sądowej
Po pewnym czasie zorientowa-
nałam się, że oprócz piast-
ków do rowerów, wyrabia
się także "smierczonochy".
Tu pracowało wielu mło-
dych ludzi, dobrych Polaków,

itony mi powagali w woj-
 tanu, a byli to bracia Stan-
 islawy, bratki Malicki, Ja-
 uelski Górnym, Tadek Padek,
 i pracownicy magazynu
 Klemens Dekarski przy-
 szli imi nakoje, które re-
 wizorami wraz z Górnym
 Skomlowskiem pod adresem
 wsiadane przez Silitora
 L. Górnym w czasie pra-
 cowników i kierownika
 uchodźczego za zak-
 chary, pare - wóz, wóz
 nie miał zastreżeni
 - W r. 1944 wózek by-
 ła już przeszkolona, tu-
 ła było ludzi "prerucac"
 do lasów i do Gubernii
 w Brzostku pracowali.

spisanici Polacy, "mystańskie"
 "lewe dokumenty" Byli to pp:
 Florian Giermak (nie żyje)
 i p. Felician Semanowski,
 który po wojnie pracował
 w Zarz. Miejskim w Ratuszu
 "kolektor" kontaktował
 się z p. Kencierskim "To-
 maszem" zam. przy ul. No-
 wej na Brednowie. Kto-
 ry z nich komu podlegał
 w hierarchii, - nie wiem -
 p. "Tomasz" mieszkał tam
 do dzisiaj, ma chyba
 80-88 lat i w jego to miejsce
 mieszkaniu miał swoje
 "podziemne kwatery"
 bez legendy AK - ptk
 Fatybiński, Ale o tym do-
 wiadczanie się dopiero

W r. 1982 oraz 1983¹⁰ na
Mury Ławkiowej odpranionej
w Kościele przy ul. Ugory
na Kwelewie - pogrzeb
odbył się w Poznaniu.

Aktuownymi Awarow
byli zapnyszczeni. Jech Ro-
ty już nie pamiętam,
pnyggó odbrat Wiktor
a "Janka" (czyli ja) stała
na straży przed domkiem
I ten pamiętam dobrze
zapnyszczenie "Komada",
"Lopka" i "Aleksa".

Wiktor również wzdrie-
łac "frydryckiej pracy"
kryptonemu lewobrył się
swatam, bywało popros-
tu pomocnicą, Wiktor
nieumie kłmnie swatniej-

Wym w tej całej sprawie #6
był b. Kędziński i jego żona
"Hera".

Wielu z Awarow znałem
tylko z pseudonimami, innych
z nazwiskami.

Najbardziej przez Bielany
pamiętali się:

- 1) "Tomasz" - b. Kędziński
żyje sam. przy ul. Nowej
- 2) "Korrad" - Gremar Korallow-
ski (czyli) sam. przy ul. Asfalto-
wej
- 3) "Rudy" - Lourad Ruth,
po wojnie prac. aparaty
fartykopo w Gdai'sku
- 4) Leszek Michalicki - po wojnie
prac. naukowy (chyba do-
cent w Toruniu) żyje
- 5) "Antek" - Jaroch - zmarł

pp wojnie

- 6) "Brazowy" - nie znamie personalie
- 7) "Lech" - Polemano Stroudow-
ski, plac, "Elby" zmarł
w 1933
- 8) "Jer" - Januszowski, zmarł
w 1954 lub 55 w Poznaniu
(nr 1946 - 50 wistkowy
za A-K)
- 9) "Lopki" - Leopold Mroczki
zmarł w latach 80-tych
(wistkowy 1946-50 za AK)
- 10) St. siostr. Damerady - wist-
kowy 1946 - popełnił
samobójstwo w 1946
- 11) "Adam" - Ludwik August-
Ajmiak - plac, Oddz. II
rozstrzelany 27. 11. 46
razem z Wilkowskim

12) "Alejzy" - student Remeński z b. —
Fry Bielanowski odlaynaley
sio rowniez skolecia. Byłta-
dali: "Adam" oraz drugi byli
podchorążowie (nie znamie)
Byli też wstulowicie A.K.
ktorych ukrywajacy sie, ale
lito to bylo i ja nie - tego nie
mnie. Prostopu zgniazda
"Zochy" odwierata od nas
raz w tyg, 2 lub 3 bocheni
chleba dla tych rodzin.
"Zochy" nigdy nie spotka-
lam, a chleb odwieralam
od pp. Dulindow - obecnie
maje adreksie "Cechowaz"
w naszej wojny plaje pre-
wmlu w niemieckiej pie-
karni (wiedzieli o istnieniu
naszej organizacji)
Ostatnia Gwardia du-
paczyna, pełna nadzieji

14
w Izbie święto była u mnie
koleżanka (już nie żyje) wra-
ż "Ledi" (Stankiewicz) jako wra-
żerki p. Franek. Kammerfeld
Po sławnym posiedzeniu (café
de Lux, ciasto z marchwi,
i paszteciki z przetworzonymi
warzywami) śpiewaliśmy kolędy.
Potem panie staruszkę,
Katy, panią i siostrę,
i Kuchni i "marchewki", po
której z udziałem po jednym
zbliznał się Apont, który
i od niego nie wiem, ale nie-
dzielnie w ostatniej
dniu i nieraz mają nysa-
doid most kolejony, jeduch
saper (nie znamy nazwiska)
milionów rocznie. Viktor
i do tego nie doświ.

15
8
I tak, w drodze represyjony
dniem 24. 1. 1945.

Kawęsie wolność!

Moz! Timno, średnio i cioci-
no - a w sercach ciepota.

Lektor wrócił do swojej
pracy do Reji Sztebu Wojsko-
wego i ga do pracy w eldu-
tropion, szedł staruszkę do
Lukarska stowoty i stek
i po uzyskaniu te kolaty
pociesiono mnie do gma-
chu Ratusa na stanowisko
sekretarki. Długo Prezydial-
nego Miejskiej Rady Narod.
gdzie przekształcałem do
reorganizacji, t.j. do
31. 7. 1945.

Następnie przeniosłem się
do R. G. W. "Prasa" - tam
ciociety zastawem "rozpra-

16
"Czarna" i na "potomną prośbę"
zwróciła w r. 1958.

Czasz stał w sprawie i opisał
sua za sprawiedliwie, w prze-
trudno - nocie w r. 1958
był z wyjątkiem dotarł
do Insp. Pow. P. 2. 2 - tu już
do samej emerytury przesła-
czano do M. 7. 1979.

"Leitnera" i "Adama"
arentowało na ~~na~~
1945 w lutym 1945
po "złote doradźcu"
pocz. Spojetów szara w
ca nastrelacie i w tym
celu komujszono do
Jastrwa za Pite (tam
był ppor. dla alowców)
"Odzież" przysła respo-
dziane, niejalu notmista
Kossowski no asysie."

17 9
Reszta jest zwana
Pocz. jakis nas "leitor" A
i "Adam" ukrywali się,
później wrócili do wojska
lejosuz 1946 r. "upadli"
przy masowych arestowa-
niach. Arentowa w 22
okolicy, wyprzełaj, od
2-8 lat, wraz z wyroki
suzerai - wykonane 27. 11. 46.

Ład wyjdowy lewa pod
zwezę zezwania zrozou
w sledstwie, a wiadomo
jalim metodami postu-
wali się panowie z Pow.
Urzedu Gop. Publ. - o czym
zemuawali osharzenci, i wo-
liety oharzoune (Lofia Du-
lietka, Lucja Omarska)
Czeic' sdi panisci "Tura"

IV/1.
- List Fundacji do rodziny p. Eugenii Kujdowskiej
z d. Dutkiewice k. 1 s. 1



Ksero - kopia p. z Gajniczkiego



FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186
http://www.um.torun.pl/~archAK, e-mail: archAK@um.torun.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-0

Toruń dnia 14 III 2001

L. dz. 669 POM 2001
.....

Szanowna Pani
Eugenia Najdowska
Szanowna Rodzino
Pani Eugenii Najdowskiej
zd. Dutkiewicz

85-011 Bydgoszcz

Szanowni Państwo

Proszę uprzejmie o przesłanie zdjęcia legitymacyjnego
Eugenii Najdowskiej zd. Dutkiewicz z lat okupacji lub
okresu lat powojennych .
Proszę o kontakt , adres rodziny Eugenii Najdowskiej.

W oczekiwaniu na wiadomość
łącze wyrazy szacunku i poważania

[Signature]
.....
Dokumentalista mgr Michał Ojczyk

*Korespondencja została skrócona z adnotacją:
"Adresat nie żyje" - data stempla pocztowego 20.03.01.*

[Signature]

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186
87-100 TORUŃ

L. 669 POM 2001
iz.....

Toruń dnia 14 III 2001

Szanowna Pani
Eugenia Najdowska
Szanowna Rodzino
Pani Eugenii Najdowskiej
zd. Dutkiewicz

85-001 Bydgoszcz

Szanowni Państwo

Proszę uprzejmie o przesłanie zdjęcia legitymacyjnego
Eugenii Najdowskiej zd. Dutkiewicz z lat okupacji lub
okresu lat powojennych.
Proszę o kontakt, adres rodziny Eugenii Najdowskiej.

W oczekiwaniu na wiadomość
łącznie wyrazy szacunku i poważania


.....
Dokumentalista mgr Michał Ojozyk



~~Majdowska Eugenia
Bydgoszcz, Śniadeckich 41
85-011~~

adres aktualny

K-581

AK-Bydgoszcz

*
Dutkiewicz Eugenia
zam. Majdowska
'16ka'

J: K: 581/581 90m

Bydgo 3212

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek

87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186

e-mail: tapak@wp.pl; www.zawacka.pl

NIP 956 16 25 127; REGON 870502736

KRS 00000 41692

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Dutkiewicz Eugenia

V. Karty informacyjne

k. 1

K-581

4

2

Bydgoszcz
3 l. 1

zam. Najdowska

4 Dutkiewicz Eugenia

5 Dutkiewicz

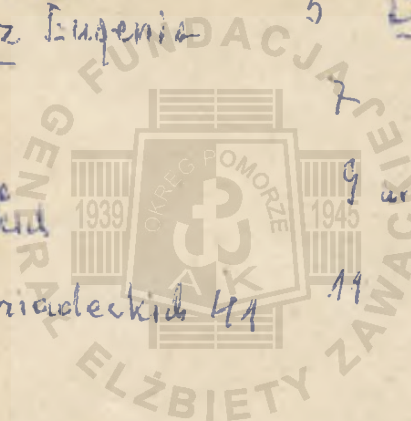
6 "Irka"

8 Florian Józefa
z Kamińskiego

10 Bydgoszcz, Śniadeckich 44

12 ul. wt.

7
9 dn. 7.02.1923 r.
w Bydgoszcz



Dutkiewicz Eugenia ps. „Inka”

ZESZCZYN



Zakład Produkcyjny w Legnicy
TECZKA DO AKT
SWW 1824-331 ZN-96/1

